

GOROLSKI BLUES

Żyjemy tutaj dobrych lat już
i nikt nas z tąd nigdy nie wygna,
w sercach nam bić będzie gorolski blues,
nasz dobry gorolski blues

Zawsze tu był i zawsze tu będzie
i nikt go nigdy nie zniszczy.
Przez wszelkie trucizny, którymi truty,
on zawsze nas łączył będzie, gorolski blues...

Zupełnie jedno kimkolwiek jesteś
podajmy sobie dłonie.
Utwórzmy razem wielką partyję
i zaśpiewajmy gorolski blues.

Żyjemy tutaj dobrych lat już
i nikt nas z tąd nie wygna,
w żyłach nam płynie gorolska krew
a w uszach brzmi gorolski blues...

LOKALNY EXPRES

Znów wyjechałem na północ z miasta precz
osobowym, linia 205.

Nie wiem czy wracam, czy wyjeżdżam z domu
- Wygląda na to, że lubię się włóczyć

Konduktor ma w tłumie nikłe szanse
zkontrolować, czy ktoś kupił bilet.
Pijani chłopcy grają sobie w karty
Kim jest dla nich jakiś konduktor ?

Posłuchajcie ślepego z katarynką
- widział swoje i ma swoje prawdy.
-piewa o żołnierzach, śpiewa o wojnach,
nuci o kiczach i o arcydziełach

Na podłodze leżą rock and roll-owcy
trochę wypili i chyba mają dosyć.
Plotki przepływają z ust do ust
prędkością, której nawet expres nie dorówna.

Lokalny expres krainą gna
jakby z żółwiami na zawody.
Zawodzą nas pod każdym względem,
nie to nie ekspresy z za wielkiej wody.

Szukając igły w stosie siana
tak szukam trochę spokoju w wagonach.
Za chwilę może się wypienię złością !
Ale gdzieżtam, przecież jestem flegmatykiem.

Gdzie zdążają nasze lokalne ekspresy ?
- Do szukania sensu życia,
czy popierania fałszerstw i rupieci,
czy też kłamstw, które nigdy nie mają znaczenia ?

Lokalny ekspres krainą gna
jakby z żółwiami na zawody.
Zawodzą nas pod każdym względem ,
nie to nie ekspresy z za wielkiej wody.

Teraz, kiedy ekspres osiągnął końcową stację
a wagony krzyczą pustotą,
kupiłem sobie ekspres wieczorny,
w nim informacje są bardziej prawdziwe.

Lokalny ekspres krainą gna
jakby z żółwiami na zawody.
Zawodzą nas pod każdym względem ,
nie to nie ekspresy z za wielkiej wody.

Lokalny expres krainą gna
jakby z żółwiami na zawody.
Zawodzą nas pod każdym względem ,
nie to nie ekspresy z za wielkiej wody.

PIOSENKA O NASZYM MIEŚCIE

Właśnie ciemność zakryła miasto
przed oczami nocnych przechodniów
Mgła potęgowała chłodną jesień
jakbyś rzucał nożem do ćmy

Błądziłem aleją kasztanów
kilka kroków od Mostu Wolności
Gdzie za ścianą słów
kręciło się podwójne życie

A na ścianach jest wszystko napisane
A na ścianach jest miłość, mądrość i chęć
Czymkolwiek są ściany dla ciebie
Spróbujmy bez nich żyć

Jeżeli masz kogoś za rzeką
to jakbyś nie miał nikogo
Palisz trawkę i widzisz w oddali

jak bohaterowie zostają schwytani

Strażnik oświetla brzeg promieniem latarni
tu nie ma chłopców szukających zwady
tu nie ma żadnych bohaterów
tu na murach znajdziesz tylko procent prawdy

A na ścianach jest wszystko napisane
A na ścianach jest miłość, mądrość i chęć
Czymkolwiek są ściany dla ciebie
Spróbujmy bez nich żyć

Kolejne mury mogą dla ciebie znaczyć
granice między ciemną nocą i jasnym dniem
Lecz wcale nie możesz chodzić
właśnie tam, gdzie ci się chce

Niewielu przyjaciół podaje ci rękę
nie u wszystkich skorzystasz z niej
kimkolwiek oni byli dla ciebie
to teraz są bynajmniej niczym

I lampy uliczne grają Morse'a
i zegar dworcowy wyznacza północ
i kelner właśnie zamyka swą knajpę
a miasto dalej śni swój słodki sen...

BLUES HANDLARZA

Trzeba jakoś zarabiać na życie
a handel nam na to pozwala
handlujemy wszystkim czym się da
i śpiewamy blues handlarza

Dla nas nie ma żadnych granic
Wszędzie kwitnie to co nielegalne
Dlaczego miałbym być wyjątkiem
i nie śpiewać sobie blues handlarza

A handlarze to ciekawi ludzie
spotykają się kolorowe skóry,
są złodzieje, są gliniarze,
ale wszyscy to zacięci handlarze

Czasami cię ktoś zdradzi
i nie możesz się z tym wcale pogodzić
Jak będziesz na wolności znów zaśpiewasz sobie
blues handlarza

OGLĄDAJĄC GWIAZDY NA NIEBIE

Wracam wieczorem z pracy
już prawie znużony snem
Znów będę oglądał gwiazdy
pojawiające się z końcem dnia na niebie

Znów siedzę do nocy przy oknie
znów próbuję czytać przyszłość z gwiazd
pewnie powiecie:daj zbadać się ty głupcze
co tam chcesz widzieć w tych ciemnościach ?
Lecz ja chcę oglądać jasną przyszłość
I w ciemnościach może być iskra światła
- iskra nadzieji

Oglądając gwiazdy na niebie
marzysz byle było jak najlepiej
Oglądając gwiazdy na niebie
marzysz byle było jak najlepiej

Gdy będziesz szukał wyjścia
z nieprzyjemnych sytuacji
Gdy będziesz przekraczał własny cień,
gdy będą takie chwile,że będzie krucho i ciężko
Wtedy spójrz na gwiazdy na niebie

i zrozumiesz wnet, iż nie jest wcale tak źle,
iż mogło być gorzej

Oglądając gwiazdy na niebie
marzysz byle było jak najlepiej
Oglądając gwiazdy na niebie
marzysz byle było jak najlepiej

ROBERT JOHNSON

Do Three Forks było coby kamieniem dorzucił,
kroczył wolno prerią, nim się świat obudził
Lubi tak powracać za jedną z kochanek
ryzyko jest mu dane
Mówią, że jest w spółce z diabłem
ma dryg w dłoniach, wolność w sercu
Jednak jego powroty budzą mieszane uczucia
gdy z nadejściem nocy zmienia się z waleta w króla

Nigdy nie pij z otwartej butelki
Nigdy nie wiesz, co w niej może być
Jesteś niczym Ikar z tej legendy
Czym wyżej się wznosisz, głębiej upadasz w dół

Do delty Mississippi,
orleańskich pól przeplatanych pajęczyną dróg,
niekończących się linii telegraficznych, elektrycznych,
plantacji tytoniu, plantacji bawełny, plantacji deszczu pragnących
Gdzie proch w ustach czujesz, gdy idziesz wciąż przed siebie,
gdzie w rzece gasisz pragnienie i nocujesz pod gwiazdami,
skąd bierzesz porywcze melodie, erotyczne wiersze,
z miejsc, gdzie są ospałe popołudnia, dni, miesiące, lata, wieki

Nigdy nie pij z otwartej butelki
Nigdy nie wiesz, co w niej może być
Jesteś niczym Ikar z tej legendy
Chciałeś lepiej na tej ziemi żyć
Leżysz gdzieś na skraju drogi
łączącej samotność z samotnością
i żadna pomoc nie nadchodzi
by zabrała cię od tego co zrobiłeś
gdzieś daleko stąd

Teraz, gdy swe życie oddałeś bratom
wdechujesz kwiaty łąk, chociaż nikt nie wie gdzie
zrazu zostałeś legendą
i wszyscy uwielbiają cię
I wszystko co zostało nietknięte na Twej Ziemi
jak przewoźnik łączący ludzi z sobą
tak i Twa Muzyka łączy oba brzegi Hej Johnson ! Chciałbym porozmawiać z tobą...

NUDNA PERSPEKTYWA

Na poddaszu domu 317
w kombinacji pajęczyn i cieni
czarno-białe kompozycje
wiszą na sznurkach przy kominie

Wszędzie wokół rządzi bieda
pracy trzeba ze szczęściem szukać
Na wszystko znajdą się pieniądze
tylko wiedzieć, gdzie ich szukać

Wszędzie pełno amunicji
celów trochę mniej
Trzeba trochę apetytu do pracy,
by osiągnąć swój cel

Rzeka płynie do morza
Dzień wczorajszy jest precz,
życie płynie dalej.
Nie naśladowuj ten dzień,
nie wspominaj z żalem
prozę tamtych lat,
nie możesz ciągle brodzić
w wydeptanych ścieżkach.

Było tylu,
co myśleli właśnie tak
i kopiowali historie tamtych lat.
Niszczyli każdy groźny wiatr...

Ekscentryczne niszczyć,
wszystko jednakowe!
Jest określona norma,
kto przekroczy - ściąć głowę

Nie pokażesz nagiej prawdy
Czy to ma jakiś sens ?
- wiatło nie narodzi się w ciemnościach,
więc zapalmy świece !

Rzeka płynie do morza
Dzień wczorajszy jest precz,
życie płynie dalej.
Nie naśladowuj ten dzień,
nie wspominaj z żalem
prozę tamtych lat,
nie możesz ciągle brodzić
w wydeptanych ścieżkach.
Było tylu, co myśleli właśnie tak
i kopiowali historie tamtych lat.
Niszczyli każdy groźny wiatr...

GRANICE

Granice kręcą się wokół nas
Granice się nie kończą
Granice za chwilę zniszczą cię,
granice niesprawiedliwe i złe

Myślałaś, że już nie wrócisz,
zostaniesz, gdzie Słońce zachodzi,
jenak w sercu ci blizny zostaną
granice niesprawiedliwe i złe

Mijają dni i lata
do końca tego świata
Minie wszystko co mdłe,
granice niesprawiedliwe i złe

Granice w lasach ukryte
Granice we mgle stracone
Granice w błocie tonące
Granice niesprawiedliwe i złe

A teraz, gdy wziął ich diabeł
Teraz, gdy jesteś już wolna
Już nigdy nie rozdziela nas
granice niesprawiedliwe i złe

SPRAWY ZŁE I GORSZE

Słońce jeszcze nie wygasło,
choć już koniec lata zbliża się
Ciągłe pali z ostra - opieka nas
Góry wciąż przepelnione,
w rzekach głowa na głowie
A nam się nie chce odejść a nam się nie chce odejść

To co było dobre
warto powtarzać wciąż
Złe się z planów wykreśla
- dobre zostaje tam
A kiedy to wszystko ograne
znudzi to każdego z nas
Marzenia były spełnione,
już najwyższy czas